Łódź

CENA NUMERU
25 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa opłacona ryczałtem

XXXV rok istnienia.

Redakcja i Administ.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5—6
Art. listów anoninowych nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 4 stron

ROZWÓJ

Sroda, 7-go stycznia

№ 7

Kanclerz niemiecki Brüning i min. Treviranus

Nad granicą Polski

LEBORK, 6.1. W pierwszym dniu swojej krajoznawczej podróży na wschód kanclerz Bruening i towarzyszący mu osławiony Treviranus dotarli do Lęborka na Pomorzu.

W chwili, gdy pociąg salonowy stanął na dworcu małej mieściny pomorskiej, deszcz zmieszany ze śniegiem niemiłosiernie siekł grupę miejscowych dygnitarzy, oczekujących gości berlińskich na otwartym peronie.

Zawiadowca stacji poznał jeden z niezliczonych pociągów dworskich Wilhelma II przekazany w niedobrowolnym spadku republice. Spostrzeżeniem swojem podzielił się natychmiast z nadprezydentem prowincji von Halfernem. Inicjały W. R. rozpraszały nieco skupienie rzędników w czasie wygłaszania referatu przez landratą lęborskiego.

BERLIN, 6.1. Kanclerz Bruenind złożył w Lęborku sensacyjne wyjaśnienie, w jaki sposób plan rządu Rzeszy przyjścia z pomocą prowincjom wschodnim został rozbity przez wynik wyborów do Reichstagu dnia 14 września.

Bruening przyznał, iż rząd prowadził rokowania w sprawie pożyczki dla sfinansowania tej pomocy.

Rokowania te miały być ukończone, gdy wybory przyniosły zwycięstwo narodowych socjalistów. Nazajutrz po wyborach rokowania zostały zerwane i dotychczas nie zostały podjęte.

PRZELOT PRZEZ ATLANTYK

Nie udał się

NOWY JORK, 6.1. Pierwszy w tym roku lot transoceaniczny z Ameryki do Paryża, podjęty przez amerykańskich lotników, panią Beryl Hart i kpt. Maclaron w dniu wczorajszym z lotniska nowojorskiego zakończył się fiaskiem.

Lotnicy byli zmuszeni zawrócić na drodze między Nowym Jorkiem a wyspami Bermudas z powodu fatalnych warunków atmosferycznych. W miarę posuwania się naprzód warunki atmosferyczne stawały się coraz gorsze tak, że ostatecznie lotnicy byli zmuszeni zaniechać lotu i wylądować ubiegłej nocy o godzinie 1.25 czasu amerykańskiego w Empton Board w pobliżu Norfolk w stanie Wirginja. Lotnicy spędzili ogółem 15 godzin w powietrzu.

—:oo:—

Aresztowanie sztabu strajkowego

w Zagłębiu Ruhry.

Min. Stoegerwald będzie osobiście interwenjował w Essen

BERLIN, 6.1. Minister pracy dr, Stoegerwald po odbyciu konferencji z kanclerzem wyjechał dzisiaj rano z Berlina do Essen, celem osobistej interwencji w sprawie konfliktu w Zagłębiu Ruhry

Wiadomości jakie nadchodzą dalej z Essen wskazują, iż akcja cała znajduje się wyłącznie pod wpływem komunistów. Policja polityczna wtargnęła wczoraj do lokalu partyjnego stronnictwa komunistycznego w Bochum, gdzie aresztowała 10 funkcjonarjuszów komunistycznych, stanowiących sztab generalny dzikiego strajku.

Dzienniki niemieckie zapowiadają dzisiaj, iż pewna ilość strajkujących ma powrócić w najbliższych godzinach do pracy.

Kryminalista w roli prokuratora

Egzekwował długi u kupców w Sosnowcu.

SOSNOWIEC, 6.1. — Dwaj mieszkańcy Będzina, Czesław Warwas i Józef Zasuń, którzy wyszli przed paru tygodniami z więzienia, zabrali się do pośredniczenia w różnych mniej lub więcej zawikłanych sprawach gdzie chodziło o wyegzekwowanie pieniędzy.

Za pośrednictwo kazali sobie płacić zgóry. Podczas wizyt składanych dłużnikom, Warwas występował w roli prokuratora, Zasuń zaś jako jego przyjaciel. W ten sposób obaj kryminaliści naciągnęli kilkunastu kupców na różne sumy.

Wczoraj gdy jeden z żydowskich kupców oponował przeciwko płaceniu, zdemolowali mu mieszkanie i dostali się w ręce policji.

—:0:—

SZWEDZKI OKRĘT ZATONĄŁ NA BAŁTYKU

Cała załoga zginęła

GDYNIA, 6.1. Wczoraj otrzymano tu wiadomość, iż statek norweski „Toerefiel", który przed tygodniem opuścił port gdyński, udając się do Szwecji z ładunkiem węgla, zatonął na Bałtyku.

Znajdująca się na statku załoga 24 ludzi, utonęła. Sygnały wysyłane przez radjostacje statku, a wzywające pomocy, przejęte były przez szereg innych statków, które jednak tonącemu parowcowi na skutek bardzo silnej mgły i wielce wzburzonego morza, podążyć nie mogły.

Prądy antysemickie w Rumunji

Rząd stara się stłumić

BUKARESZT, 6.1. Prowadząc dalej kontrakcję przeciwko działalności skrajnych żywiołów prawicy i lewicy, rząd polecił rozwiązać szereg organizacyj.

W ciągu nocy policja dokonała rewizji w lokalu organizacji antysemickiej „Żelaznej Gwiazdy", zabrała archiwum i opieczętowała lokal. Nstępnie dokonano szeregu rewizji w mieszkaniach członków tej organizacji, których aresztowano i zatrzymano w prefekturze policji.

Pośród aresztowanych znajduje się jeden ksiądz. Podobna kontrakcja prowadzona była również w miastach prowincjonalnych.

W DRUGIEJ OJCZYZNIE POLAKA

Bezrobocie w New-Yorku — Jak New-York niesie pomoc głodnym
Różne sposoby zarobkowania

Demokraci i republikanie radzą zgodnie, jakie to wymyślić najskuteczniejsze lekarstwo na bolączki St. Zjednoczonych. W Waszyngtonie mają dużo pięknych projektów na przyszłość, lecz narazie nie wiedzą jak zatrudnić kilka miljonów bezczynnych rąk. Tymczasem komitet ratunkowy dla bezrobotnych w Nowym Jorku pracuje intensywnie, starając się wszelkiemi sposobami załagodzić nędzę.

W najbliższym czasie planuje się zebranie poważnej sumy 15 milionów dolarów, celem zaopatrzenia rodzin, posiadających dzieci, opłacenie czynszów, za mieszkania oraz na zakupienia ubrań i żywnośc dla najbardziej potrzebujących. Na sumę tę złożą się dobrowolne datki 2,500 najbogatszych mieszkańców Nowego Jorku, z których każdy złoży 5.000 dolarów. Znalazły się nawet ofiarniejsze jednostki, gotowe złożyć znacznie wyższe sumy.

Nowy Jork odżywia codziennie 15 tysięcy bezrobotnych oraz daje schronień na noc przeszło 3.000 ludzi pozbawionych dachu. Według danych towarzystwa dobroczynności „Welfare Association" w Nowym Jorku jest jeszcze przeszło 10 tysięcy bezrobotnych, dla których trzeba się postarać o umieszczenie.

Policjanci, patrolujący po ulicach, mają obowiązek donosić swej władzy o wszystkich biedakach, o których dowiedzą się, lub na których się natkną, aby miejski komitet mógł roztoczyć nad nimi opiekę.

Mimo to, zdarzają się tu smutne wypadki, wywołane skrajną nędzą.

Niedawno padło na ulicy z głodu i wyczerpania dwóch młodych ludzi, przybyłych do Nowego Jorku z Fullerton, Pa., w nadziei znalezienia pracy. Biedacy byli tak osłabieni, że musiano ich zabrać do szpitala.

Nowojorskie towarzystwa dobroczynności wynajdują najrozmaitsze sposoby zarobkowania. I tak osobom pozbawionym pracy dostarcza się towarów na kredyt. Po pomyślnej sprzedaży powierzonych towarów i uiszczenia długu, sprzedawcy pozostaje pewien zarobek na opłacenie niezbędnych potrzeb. Zwyczaj sprzedawania przez bezrobotnych jabłek na ulicy bardzo się w Nowym Jorku rozpowszechnił. Umieszczony nad skrzynią napis głosi że sprzedawca jest bez pracy i potrzebuje pomocy. Podobna przechodnie w lot rozchwytują owoce.

Amerykanin niechętnie przyznaje się do biedy i zawsze przekłada pracę nad jałmużnę. To też akcja dobroczynna ma tu pewien system, dość delikatny, aby nie dotykać uczuć ludzi którzy nie są winni temu, że fatalna gospodarka w kraju wprowadziła ich w złe położenie. W Ameryce też nie otacza się bezrobotnych, czułą opieką policji, jak się to czyni w niektórych państwach na Zachodzie. Panuję tu bowiem słuszne przekonanie, że bezrobotni nie są przestępcami i gdy kryzys minie, na nowo staną się pożyte czymi członkami społeczeństwa.

W ślad za amerykańską akcją dobroczynności rozszerza się działalność charytatywna Polonji. Członkowie klubu demokratycznego z St Marks Place opodatkowali się na rzecz bezrobotnych po 25 centów miesięcznie. Przywódca klubu p. Kawecki i adwokat p. Głębocki dają po 5 dolarów miesięcznie. Otworzono również kuchnię dla biednych. Jedną z nich, zorganizowaną przy parafji św. Stanisława, otwarto dnia 1 grudnia. Wydaje się w niej biedakom po żywne obiady, Ofiarność no ten cel wśród wychodztwa — i to zarówno osób prywatnych jak i towarzystw — jest ogromna.

—iogoi—

Gehenna życia uchodźców z Rosji.

Ciężki los po powrocie do kraju.

Delegacja województwa poleskiego, wysłana dla zbadania położenia uchodźców na szych z Rosji, którzy znaleźli przytułek w różnych miastach i wsiach województwa, opisuje w sposób następujący to, co widziała po dłuższej wizytacji:

„Województwo poleskie, jako graniczące z Rosją Sowiecką, jest najbardziej przepełnione nieszczęśliwymi wygnańcami.

Pochodząc sama stamtąd, z zaDniepru, całem sercem odczuwałam nędzę wygnańczą i rozumiem ich okropne warunki. Rodzice starzeją się, dużo umarło, o zarobki trudno, dzieci się włóczą, marnują i powiększają szeregi bandytów i złodziei. Mały Grim z Saratowa był w więzieniu za kradzież listu z dolarami z poczty, wybłagałam go i jest teraz u mnie. Przed kilku dniami mały Słowiński z pod Homla okradł tutejszy kościół i siedzi w więzieniu. Obaj z nędzy, sieroty. Inna znowu część dzieci zgłodu i nędzy zapada w suchoty i powiększa szeregi mogiłek na cmentarzu.

Codziennie widzę takie przykłady: matka zabija się praniem, ojciec na łóżku w ostatnim stopniu suchot, dostaje krwotoku, zalewa krwią bawiące się na podłodze dzieci, które patyczkami rozwłóczą czerwoną kałużę, rysując rożne desenie. Kurcowa z Saratowa, wdowa w ostatnim stopniu suchot śpi z dwoma synami na jednem łóżku. A mieszkają w budce nad studnią, którą Magistrat Brześcia Lit. z litości im dał.

Błocka z Ekaterynosławia, wdowa po maszyniście, również z łaski dostała bezpłatne mieszkanie w baraku po psach policyjnych z dziurą w dachu, w zimie z powodu bezrobocia i głodu poszła na „lekki chleb". Czego się te córeczki napatrzą! — a śpią z matką na jednym tapczanie. Zapłakują się, przychodząc do mnie i prosząc o zabranie do ochrony. Włodarczykowej mąż zginął. Zakortowa z dwojgiem dzieci 10 i 5 lat całą zimę mieszkała na dworcu, tamże starszy synek lekcje odrabiał, zjada ich robactwo, nie mogą się myć, ani przebierać.

Mały Popławski Zygmuś ze Smoleńska, ojciec umarł, matka w zimie umarła na wściekliznę. Od jesieni umieściłam 23 dzieci po klasztorach, przytułkach, biurach i nawet w orkiestrze wojskowej".

List ten skierowany do Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży z Kresów w Warszawie (Św. Krzyska 5) mówi sam za siebie. Towarzystwo utrzymuje w swych 7 internatach 800 dzieci, na co wydaje 788.000 złotych rocznie, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej dostarcza lwią część tej sumy, bo 590.000 zł. Pozostaje zatem 200.000 złotych, które Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży musi co rok uzbierać, aby spełniać swe zadanie w granicach, jak widzimy, bardzo wąskich konieczności.

ESPERANTYSTA PROF. BUJWID

Jaką kampanje sanacyjną prowadzi zagranicą

W miesięczniku „Esperantysta Polski" (grudzień 1930) redaktor jego prof. Odo Bujwid z Krakową wprowadza po raz pierwszy do pisma tego politykę, pisząc:

— Już ukończyły się nasze wybory do parlamentu. Można skonstatować, że we wszystkich częściach naszego kraju zwyciężyła badzo widoczną większością partja politycznego poszedu, mianowicie partja Marszałka Piłsudskiego...

Ten nowy porządek pragnie podtrzymać pokojową i prawoządną (ordema) działalnością rząd Marszałka Piłsudskiego. Nie wszyscy polscy obywatele mają zrozumienie tej działalności. Wielu jest przeciwników. Za przykładem konfederacji Targowickiej oni nawet zwracają się do obcych potęg... Oni nie mogą zwracać się do armji, lecz obecnemi potęgami są gazety... Gazety te rozpowszechnia ją nieistniejące informacje dla zagranicznej publiki.

Redakcja „Esperanysty Polskiego" nawet otrzymała zapytanie, czy w takich okolicznościach my możemy urządzać nasz międzynarodowy kongres. Przyjaciele nie śmiejcie się. Tak potężne są kłamliwe gazety. Sprawa jest poważna".

Z uwag prof. O. Bujwida, który nigdy nie grzeszył nadmiarem rozwagi i taktu, wynika tylko to, że to... on na gruncie pisma par excellence międzynarodowego napada na polskie ugrupowania przekonaniowe w sposób haniebny, mieniąc je Targowicą.

Pozatem widać, że wiadomości, jakie obecnie ma zagranica oPolsce,szczególnie po Brześciu, sprawiają, że ludzie stamtąd nie chcą jechać na zjazd w Polsce, a ten dowód podany przez p. Bujwida, jest ważniejszy i przykrzejszy nie jego uwagi.

——oo:O:oo——

CHŁOPCY

z praktyką zecerską

poszukiwani od 17 stycznia b.r.

Zgłaszać się w „Rozwoju" Łódź, Al. Kościuszki 41

KRONIKA

KALENDARZYK

Środa 7 stycznia — **Walentego**

TEATRY

Teatr Miejski: — Car Paweł I; wiecz. Ósma żona Sinobrodego
Teatr Kameralny: — Dobra wróżka
Teatr Popularny: — Broadway
Teatr Popularny w sali Geyera: — Kra-
Dobry Wieczór: — Od A do Z.

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Oświatowy: Cztery pióra
Luna: Świat szaleje
Splendid: — Na Sybir
Odeon: Kochajmy się
Resursa: Słodycz zwycięstwa.
Przedwiośnie: Kobiety nie do małżeństwa
Mimoza: — Tajemnica lekarza
Dom Ludowy: — Jego niewolnica
Casino: — Paryżanka

Wiadomości bieżące

Do czytelników

Wczorajszy, wtorkowy numer został doręczony ze spóźnieniem, skutkiem tego, że policja ze Starostwa opośeila nasz lokal o godzinie 7 20 minut rano, i dopiero potem mogliśmy rozpocząć ekspedycję pisma na miasto.

ADMINISTRACJA.

——oo:O:oo——

Kronika policyjna

Twardy sen inżyniera

Nocy wczorajszej, do mieszkania inżyniera Walińskiego, przy ulicy Radwańskiej 25, korzystając z twardego snu domowników zakradli się złodzieje, którzy skradli futro i garderobę, wartości około 2.500 złotych.

Kradzież spostrzeżono nad ranem. Powiadomiono komisarjat, a następnie wydział śledczy. Przybyli na miejsce wywiadowcy pierwszej brygady stwierdzili tylko, iż wtargnięcia do mieszkania i kradzieży dokonali wytrawni specjaliści. (a)

——oo:O:oo——

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Znakomity artysta K. Junosza - Stępowski wystąp i dziś, środa i piątek w swojej popisowej roli — w wybranej komedji Savoira „Ósma żona Sinobrodego"

TEATR KAMERALNY

Występy Stefanji Jarkowskiej

Dziś, środa, piątek i sobota wiecz. występy Stefanji Jarkowskiej w stale zapełniające widownię przebojowej komedji Molnara „Dobra wróżka"

TEATR POPULARNY

Dziś i jutro sensacyjny „Broadway" z Marcinowską, Woskowskim i Orzechowskim.

Żywy trup

Po p a mu nie chodzić po torze.

Dróżnik, przechodzący wzdłuż toru kolejowego pod Radomskiem zauważył, jak jakiś mężczyzna szedł między szynami w chwili, gdy nadjeżdżał pociąg osobowy z Łodzi. Nim dróżnik zdołał krzyknąć, ów mężczyzna, potrącony przez lokomotywę zginął pod pociągiem. Gdy pociąg przejechał, zaalarmowani przez dróżnika pracownicy kolejowi podnieśli leżącego bez oznak życia mężczyznę, położyli go na nosze i zanieśli do sąsiedniego szpitala, gdzie złożono go w trupiarni.

Pracownicy weszli do szpitala, gdzie spisano odpowiedni protokół o wypadku, bez podania nazwiska zabitego.

Jakież było jednak przerażenie kolejarzy, gdy wychodząc ze szpitala stwierdzili, że nosze są puste, a „trup" ucieka co sił w nogach.

Uciekającego „nieboszczyka" zatrzymano i okazało się, że jest to niejaki Franciszek Kowal, który wracając z libacji w stanie podchmielonym szedł szynami, a potrącony przez lokomotywę wpadł między szyny i pociąg przejechał nad nim, nie wyrządzając mu większej szkody, poza drobnemi zadraśnięciami. (b)

——oo:O:oo——

Kto będzie burmistrzem Rudy Pabjanickiej

Podobno zgodzono się na p. Dułkę

Nieudane wybory burmistrza i ławników w Rudzie Pabjanickiej wywołały ostry zatarg między poszczególnemi ugrupowaniami, wchodzącemi do nowej rady miejskiej, tem więcej, iż operetkowy przebieg „przesilenia parlamentarnego" Rudy Pabjanickiej dyskredytuje nowowybraną radę miejską w oczach mieszkańców Rudy.

W związku z powyższem w dniu wczorajszym odbyły się konferencje między przedstawicielami poszczególnych ugrupowań, przyczem omówiono wreszcie sprawę podziału funkcyj i przyznania odnośnych resortów gospodarki miejskiej w Rudzie Pabjanickiej. Pozatem, jak się dowiadujemy, osiągnięto porozumienie w kierunku wyboru burmistrzem p. Dułki, b. burmistrza Rudy.

W wyniku osiągniętego porozumienia na dzień dzisiejszy postanowiono zwołać posiedzenie nowej rady miejskiej, która ma zadecydować ostatecznie o wyborze burmistrza i ławników. (a)

——oo:O:oo——

Wojna o plac

Strzelanina przy ul. Łagiewnickiej.

Przed dwomy miesiącami przy ul. Łagiewnickiej 49 wynajęty został od Schmiedta plac wraz ze znajdującemi się tam nieruchomościami przez dzierżawcę dworców autobusowych, Ignacego Gierszta. Plac ten nabyty został częściowo za weksle, częściowo zaś obciążona została hipoteka nabywcy. W umowie odsprzedawca Schmiedt zawarował sobie punkt, w którym było powiedziane, iż w razie niepokrycia należności, względnie nawet niewykupienia w terminie wekslu, odsprzedawca staje się ponownie właścicielem sprzedawanego objektu. Gdy wszystkie weksle poszły do protestu — Schmiedt wszedł w stan posiadania placu ponownie.

Na tem tle między Schmiedtem i Giersztem dochodziło do tarć, a nocy wczorajszej około godz. 2-ej, Gierszt w towarzystwie kilkudziesięciu różnego rodzaju osobników, wdarł się na posesję przy ul. Łagiewnickiej 49, celem wyrzucenia ruchomości, należących do Schmiedta na ulicę i zawładnięcia placu. Gdy znajdujący się na placu dozorca nocny nie mógł przeciwstawić się napastnikom, którzy zaczęli wyrzucać inwentarz znajdujący się na placu na ulicę, dozorca użył rewolweru, strzelając na alarm. Zwabieni strzałami funkcjonarjusze P. P., widząc znaczną liczbę i groźną postawę napastników, powiadomili III komisarjat P. P., skąd nadciągnęła pomoc z podkomisarzem Waldanem na czele.

Napastnicy na widok większej liczby policjantów rzucili się do ucieczki. Aranżera najazdu na plac, Gierszta, nie zatrzymano, spisano mu jedynie protokół o samowolę i gwałt publiczny.

W dniu wczorajszym, około godziny 9ej zrana, atak na plac powtórzył się ponownie, co spowodowało tumult i popłoch na ul. Łagiewnickiej.

Znajdujący się na terenie placu dwaj posterunkowi, pod groźbą użycia broni zmusili napastników do ustąpienia. Powiadomiony komisarjat wdrożył energiczne dochodzenie przeciwko inicjatorom terroru na dworcu autobusowym. Dworce autobusowe obsadzono wzmocnionemi posterunkami policji. (a)

—:oo:—

PRZEZ RADJO

ŚRODA 7.I. 1931 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych
15.00 Radjokronika — Dr. Marjan Stępowski
16,15 Kwadrans dla najmłodszych. Obrazek pióra Haliny Choynowskiej
16,45 Muzyka z płyt gramofonowych
17,45 Koncert popularny orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego
19,10 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza
19,25 Muzyka z płyt gramofonowych.
19,35 Prasowy Dziennik Radjowy
19,55 Muzyka z płyt gramofonowych
20,00 „Testament starego Tygrysa" — red Cezary Jellenta
20,15 „Wśród książek" Przegląd najnowszych wydawnictw — prof. H. Mościcki
20,50 Koncert muzyki lekkiej
21,10 Kwadrans literacki
22,00 Feljeton pt. „Europa pod lodem" — prof. Walery Goetel
22,15 Płyty gramofonowe
23,00 Muzyka taneczna

Jednajcie nam nowych czytelników

KOKS
Górnośląski

najwyższej jakości z reprezentowanych Zakładów Koksowych **„GOTTHARDA"** poleca na potrzeby centralnego ogrzewania i dla kuźni wagon. oraz ze składu

„ELIBOR"

Sp. Akc. Handl.-Przem. **Ł. J. Borkowsk**
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70,
Tel. 101-73

UWAGA!

Nowy Rok przynosi każdemu Panu wielką oszczędność czasu i pieniędzy.

Idealnie zaprasowane spodnie można osiągnąć przez specjalny wynalazek **„Cawalier"**

Przełom w ubraniu Panów.

„Cawalier" utrzymuje zaprasowanie nawet przy deszcz.
„Cawalier" daje każdemu materjałowi elegancką formą
„Cawalier" pozwala się każdemu zaprasować
„Cawalier" zapobiega raz na zawsze fatalnemu wyglądowi spodni na kolanach.

Dlaczego co drugi dzień wynosić spodnie do prasowania, co pochłania pieniądze, czas i niszczy ubranie

Zbyteczne zmartwienie! Jest to tak łatwo „balony" na kolanach raz na zawsze zniszczyć!

Każdy, niezmiernie łatwo, na bardzo długo może sobie usztywnić przy pomocy „Cawalier" zaprasowanie spodni, które wyglądają jak dopiero co zaprasowane.

Każde spodnie, czy to codzienne, czy to lepsze powinny mieć uprasowane sztuczną fałdę „Cawalier"

Cena 2,50 zł. może być i w markach pocztowych przytem 50 groszy na przesyłkę Dla przedstawicieli wysyłam jedną sztukę gratis, Krawcy, magazyny, przekupnie — otrzymają rabat od przedstawicieli, ewentualnie informacje za załączeniem marki na odpowiedź.

Główne przedstawicielstwo:

A. MAJER i S-ka

poczta PODWIESK, powiat CHEŁMNO, POMORZE

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyńcze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d

Dębowy kredens, stół krzesła, otomanę dywanową, tremo garderobę, łóżka tanio sprzedam Sienkiewicza 59 m. 42 oficyna 2 w. 1 piętro 1630—5

Sklep spożywczy dobrze prosperujący z powodu choroby do sprzedania Wiadomość w sklepie Gdańska 106 1606 8

Posady i prace

INTELIGENTNY, rutynowany biuralista ze średniem wykształceniem poszukuje posady Zgłoszenia do Rozwoju dla W. S. 1652—1

Potrzebna od zaraz służąca z gotowaniem do samodzielnego prowadzenia domu. Zgłaszać się ze świadectwami od g. 10—12 rano Browarna 12 portjer 1648—1

Zagubione dokum.

KAMINSKI Kazimierz zagubił książeczkę wojskową wyd. w P. K. U. Łęczyca oraz legitymacja zapomogowa Nr. 3622 1650-3

Różne

POKOJ duży ciepły świeżo odnowiony do wynajęcia Al. Kościuszki 3 m. 1 1656—3

DO WYNAJĘCIA sklep z pokojem i kuchnią. Wiadomość: Kopernika 42 u dozorcy, 1646—1

Przyjmę panów na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem Andrzeja 15 m. 25 1654—1

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79
Al. KOSCIUSZKI 22
Tel. 158-38
(Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę.

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11
Telefon **137-43**
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 popo ł.

WOZKI dziecięce
ŁÓŻKA metalowe
MATERACE wyścielane, hygieniczne sprężyn. „PATENT" do meblowych łóżek
WYŻYMACZKI ameryk
UMYWALKI.
KRZESEŁKA dziecinne
Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie
„DOBROPOL"
Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61
w podwórzu

Używajcie wyłącznie do szycia
Nici „Marynarz"
Władysław SUWALSKI
Wytw. Nici „Marynarz"
Wólczańska 109

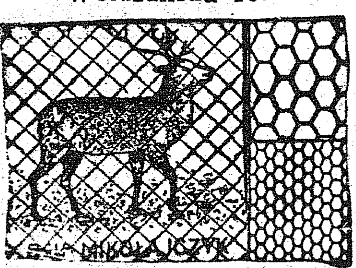

DRUCIANE OGRODZENIA
Plecionki, Tkaniny, Gazy miedź. do filtrów „Rabitz" do robót betonowych wyrabia i poleca
MATEUSZ MIKOŁAJCZYK
Łódź, Kilińskiego 167
Telefon 191-85

Dr. med.
Reicher
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
ul. POŁUDNIOWA Nr. 28
Tel. 201-93
Lecz. diatermią. Elektroterapją od 8—11 rano i od 5—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 p.p.
Dla niezamożnych ceny leczni

J. Nowakowski

Piotrkowska 91
poleca **obuwie,** poleca
ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.
Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego **po cenach konkurencyjnych**

Wszelkie
zioła lecznicze
świeżego zbioru najtaniej poleca
SKŁAD **B. PILC** APTECZNY
Plac Reymonta 5|6, tel. 187-00

SKLEP
KAZIMIERY Zielonko
Al. KOSCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecinne reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

DRUCIANE Parkany, Plecionki, Tkaniny. Gazy miedz do filtrów „Rabitz" do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca
RUDOLF JUNG
Łódź, Wólczańska Nr. 151
Telefon 128-97

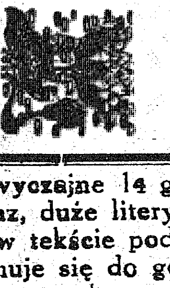

Reklama to potęga

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń adm n. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiąz. przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad „Rozwój" można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski — W tłoczni T. Czajewskiego — Red. odpow. Walerjan Żuchowski